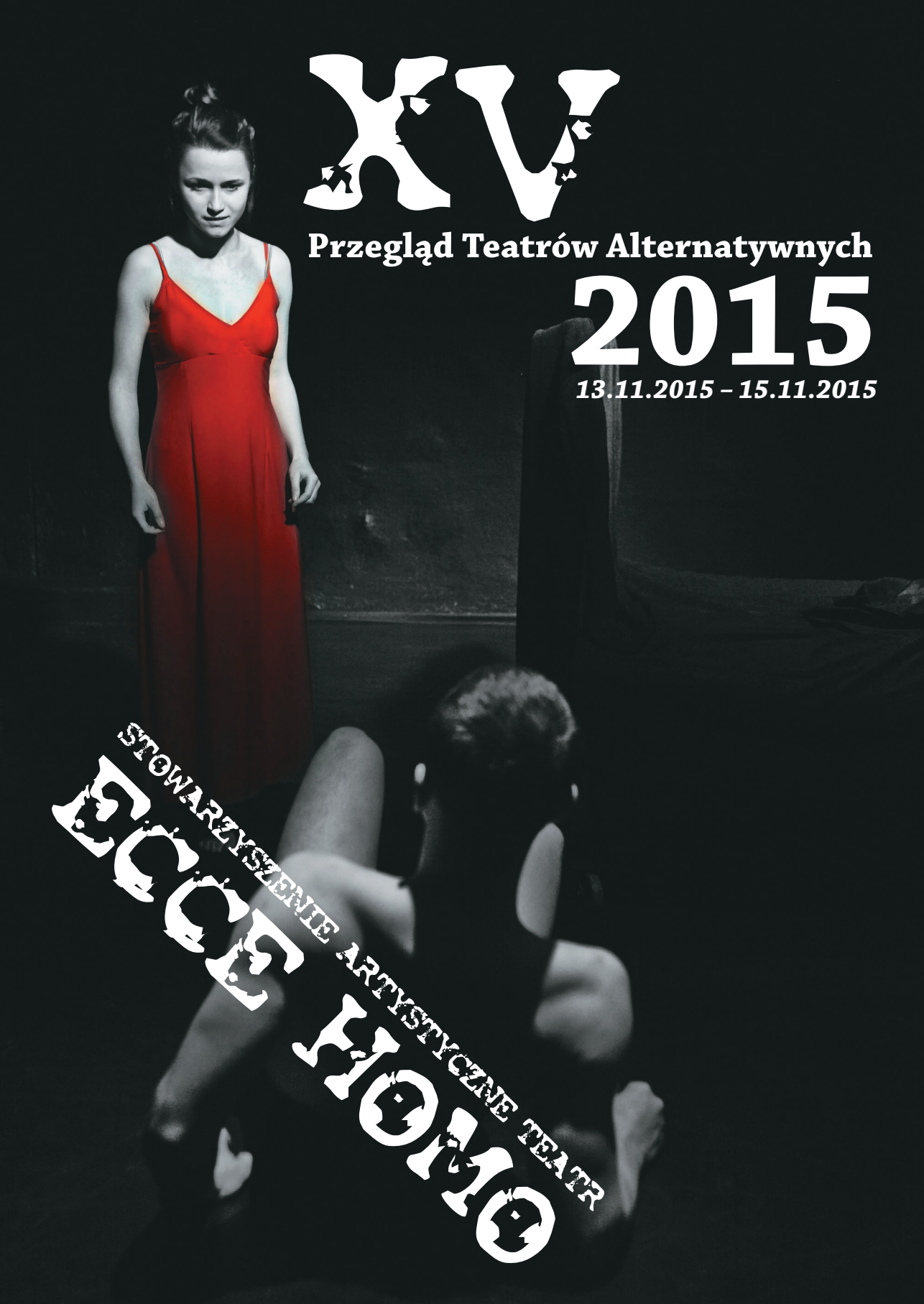




XV

Przegląd Teatrów Alternatywnych

2015

13.11.2015 – 15.11.2015

STOWARZYSZENIE ARTYSTYCZNE TEATR
DOCE HOME

Redakcja i układ wydawnictwa:

Paweł Chmielewski

Skład i redakcja graficzna:

Krystian Mucha

Fotografie:

Wojciech Habbas (okładka, str. 1, 2, 3, 4, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32), Tomasz Kozłowski (str. 16-17 – w środku na górze, 18 – górna i dolna), Paweł Chmielewski (str. 14 – dwie po lewej, 31 – dolna), Tomasz Łukaszczyk (str. 15), Andrzej Rębosz (str. 18 – środkowa), materiały prasowe zespołów teatralnych

Copyright by Stowarzyszenie Twórcze „Zenit”

Organizator Przeglądu Teatrów Alternatywnych:

Stowarzyszenie Artystyczne Teatr „Ecce Homo”



Współorganizator: Baza Zbożowa



Przebieg sfinansowali: Prezydent Miasta Kielce, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Targi Kielce S.A., Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, Hotel Bristol

Patronat medialny:**Wydawca:** Stowarzyszenie Twórcze „Zenit”www.zenit.org.pl**Druk i oprawa:**

„JAWIST” Kielce, ul. Warszawska 209

ISBN 978-83-943720-0-2

Na okładce: Spektakl Teatru Ecce Homo „Sukkuba”
(na podstawie „Solaris” Stanisława Lema), reż. Marcin Bortkiewicz

Przebieg sfinansowali:Prezydent
Miasta KielceUrząd Marszałkowski
Województwa
Świętokrzyskiego

XV

Przegląd Teatrów Alternatywnych 2015

13.11.2015 – 15.11.2015

TEATR
ECCE
HOMO

13 listopada 2015

godz. 17.30 – „**CIEMNA STRONA TEATRU**”
FOTOGRAFIE MONIKI SOCHAŃSKIEJ
(foyer Teatru Ecce Homo)

godz. 18.00 – „**POKOJÓWKI**”
TEATR FIETER z Ożimka
reż. Robert Konowalik

godz. 19.00 – „**PIĄTEK TRZYNASTEGO**”
WERNISAŻ WYSTAWY STOWARZYSZENIA TWÓRCZEGO „ZENIT”
godz. 19.30 – „**WIECZÓR EKSCENTRYCZNY**”
TEATR ECCE HOMO z Kielc (premiera)
reż. Marcin Bortkiewicz

14 listopada 2015

godz. 16.00 – „**DIVA**”
WIOLETA KOMAR
reż. Stanisław Miedziewski, scen. Magdalena Gauer

godz. 17.30 – „**KARIERA JOHN A NOBODY**”, „**KOSZMAR SŁAWOMIRA M.**”
TEATR KAPRYS z Łap
reż. Adam Karasiewicz

godz. 19.00 – „**SAKSOFONISTA**”
TEATR FROM POLAND z Częstochowy
reż. Jarosław Filipiński

godz. 20.30 – „**PARTYTURY RZECZYWISTOŚCI**”
TEATR PORYWACZE CIAŁ z Poznania
reż. Katarzyna Pawłowska i Maciej Adamczyk

15 listopada 2015

godz. 18.00 – „**DAS KÜCHENDRAMA**”
TEATR RONDO ze Słupska
reż. Stanisław Miedziewski, scen. Marcin Bortkiewicz

godz. 19.30 – „**NIESPODZIANKA**”
WYSTĘP BEZ PRÓBY i z Kielc
(Klub Kotłownia)

Diva

reż. **Stanisław Miedziewski**
scen. **Magdalena Gauer**

To jest spektakl o zagładzie Żydów, ale nie jest to spektakl banalnie martyrologiczny. Stojąca w jednym miejscu Wioleta Komar gestem, mimiką, modulacją głosu przywołuje obrazy z Oświęcimia i getta łódzkiego, z kasyna oficerskiego i prywatnego domu komendanta, gdzie młode tancerki, śpiewaczki, aktorki najlepszych scen Europy Zachodniej musiały zabawiać pijanych żołnierzy. Hauptsturmführer Henkel uwielbiał Pucciniego. Przy jego ariach gwałcił więźniarki i dokonywał selekcji. Sceny koszmaru przeplatają się z humorystycznymi monologami Nory o występach w operach awangardowych. Ona, przedwojenna ulubienica tradycyjnych teatrów w Wiedniu i Mediolanie, wciela się w Turandot – jako ratowniczką siedząca na wysokiej wieży w „akwanautycznej, pełnej wody symbolizującej odrodzenie” interpretacji...

Paweł Chmielewski

Henkel kochał Pucciniego

„Teraz”, 5(89)2001 – fragment

Wioleta Komar, aktorka Teatru Rondo w Słupsku, wielokrotnie nagradzana w kraju i zagranicą, wykonawczyni monodramów: „Biały na białym” wg Jose Saramago, „Grzech” wg François Mauriac, „Przyjź dzieńwczyno, przyj” wg Tadeusza Różewicza, „Psychosis” wg Sarah Kane.





Das Küchendrama

reż. Stanisław Miedziewski
scen. Marcin Bortkiewicz

Das Küchendrama” czyli dość niesmaczna wariacja na temat „Matki” Witkacego w czterech koszmarnych częściach” (premiera 2003 r.) reż. Stanisław Miedziewski, scen. Marcin Bortkiewicz, muz. Leszek Kołakowski

Reżyser przedstawienia Stanisław Miedziewski zapowiada „Przedstawienie jest efektem swobodnej, podkreślam swobodnej gry z dramatem Witkacego. Wielokrotne próby opracowywania różnych wątków tego dramatu wciąż nie odpowiadały wymaganiom przedstawienia jako takiego. W końcu Marcin Bortkiewicz zaproponował czteroczęściową kompozycję na dwoje aktorów w formie wariacyjnej: apokryf pod tytułem „Das Küchendrama”, eksponując swoistą psychomachię matki i syna. Stacza się to w stronę postmodernistycznej i rekonstrukcyjnej wizji świata, w którym „Świństwo równomiernie rozpełza się wszędzie”. Słowo „wolność” jest dzisiaj słowem, którego sens jest zagubiony. Dzięki teatrowi chcemy odnaleźć przestrzeń wolności”.

luk, *Das Küchendrama*, „Gazeta Wyborcza”, 2003

Compania Teatralna Banda Oszustów (Teatr Rondo ze Słupska)

Swoją nazwę grupa zapożyczyła od wszystkich tych biednych artystów teatralnych, którzy grając niegdyś w Europie, a w szczególności w elżbietańskiej Anglii pozbawieni byli protekcji zamożnych. Będąc poza nawiasem społeczeństwa i poza jego zasadami postrzegani byli jako grupy „oszustów” i „włóczykiów”. Caryl Swift – absolwentka Wydziału Teatru i Filmu Uniwersytetu Walijskiego w Aberystwyth. Jest aktorką i autorką angielskojęzycznych wersji przedstawień Bortkiewicza oraz teatrów Kana, Provisorium i Cogitatur. Współpracuje z Teatrem Rondo i Stanisławem Miedziewskim od 1992 r. Marcin Bortkiewicz – absolwent Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. Aktor i scenarzysta. Od 1991 r. działający w Teatrze Rondo w Słupsku. Laureat ponad 40 nagród ogólnopolskich i międzynarodowych. Od 9 lat współpracujący z Teatrem Ecce Homo.

Partytury rzeczywistości

reż. i wyk. Katarzyna Pawłowska
i Maciej Adamczyk

Partytura (rzeczownik, rodzaj żeński) – zapis utworu wokalnego, wokально-instrumentalnego lub instrumentalnego, przeznaczonego dla dwóch lub więcej wykonawców, w postaci zestawienia poszczególnych partii według określonego porządku, z zachowaniem relacji wertykalnych. Rzeczywistość (rzeczownik, rodzaj żeński) – wszystko co istnieje obiektywnie, świat realny, byty zarówno obserwowalne jak i pojęciowe. Partytury rzeczywistości (nazwa handlowa) – dwudziesty czwarty autorski spektakl Teatru Porywacze Ciał.

Předstawienie dotyka wielu sfer. Tych najbliższych ludzkiej naturze. Bowiem, któż z nas nie marzy? Komuż podczas tego procesu nie towarzyszy brak wiary w ich ziszczenie? Porywacze ciał dają „impuls” widzowi do działania, każą marzyć i rozkazują spełniać marzenia. Nawet te najmniej realne! Można stwierdzić, że sceniczny przekaz ma na celu zaszczerpić w człowieku wiarę w siebie i chęć do podejmowania działań, które przybliżą go do samorealizacji – mimo lęku i wątpliwości. Ze sceny płynie komunikat, że lepiej być odważnym, drapieżnym tygrysem, niż małą, płochliwą wiewiórką.

Marta Pomykaj
Impuls

„Dziennik Teatralny. Toruń”, 21 marca 2014



Teatr Porywacze Ciał z Poznania

Według zgodnego głosu krytyki i środowiska to jedna z najważniejszych niezależnych grup teatralnych w Polsce. W swoich autorskich spektaklach twórcy mierzą się z mitami pop-kultury, kpią z nich, przedrzeźniają je, a jednocześnie pokazują jak dalece są przez nie ukształtowani. Z dużą swobodą poruszają się we współczesnej przestrzeni kulturowej, cytują, komentują, przetwarzają obrazy i wątki za-

czepnięte z innych dziedzin sztuki. Tworzą go zawodowi aktorzy, którzy wybrali pracę w teatrze nieinstytucjonalnym. Sami tworzą scenariusze, robią scenografię, reżyserują, grają na scenie. Teatr Porywacze Ciał prezentował swoje spektakle na wszystkich ważniejszych festiwalach w Polsce, a także w Niemczech, Holandii, Czechach, Słowacji, Słowenii, Chorwacji, Wielkiej Brytanii, Austrii i Kanadzie.

Saksofonista

reż. Jarosław Filipiński

„Saksofonista” to historia rozpaczliwie poszukującego pracy aktora, który na spotkaniu z pragnącym zatrudnić go reżyserem wcielił się w znaną postać Jerzego S. Nie chodzi tu jednak o prostą parodię czy kabaretową zgrywę. Wieloznaczna mieszanka podziwu i zawiści dla „profesora Jerzego S.” aż skrzy się od smakowitych aluzji do ról, wywiadów, póź przybieranych przez „mistrza”. To opowieść o kondycji człowieka, jego małości, obsesjach, życiowych klęskach. Postać prowincjonalnego aktora zafascynowanego gwiazdą aż do zatracenia własnej osobowości jest naprawdę przejmująca. Całość wzięta ponadto w kilka finezyjnych cudzysłówów.

Teatr from Poland z Częstochowy

Dotychczasowa działalność Teatru WIFIFI z Częstochowy zaczęła od 2001 r. i jest kontynuacją kulturowego w latach 90. częstochowskiego Teatru WIFIFI. Tworzą go: Jarosław Filipiński (założyciel, reżyser i aktor Teatru WIFIFI, organizator Radykalnych Nocy Teatralnych MESSIS) oraz Wojciech Kowalski (czołowy aktor Teatru WIFIFI, występował w filmach wytwórni A'Yoy związanej z kabaretem Potem, happener i bibliotekarz), a także Andrzej Gęsiarz, Paweł Ziegler, Joanna Chwastek i wielu, wielu innych.

reż. Robert Konowalik

Pokojówki

Jednoaktówka Jeana Geneta koncentruje się wokół problemu tożsamości człowieka. Dwie siostry, pokojówki Claire i Solange, pod nieobecność gospodyni (Pani), próbują naśladować układy i rytuały, którym podlegają każdego dnia. Ten „teatr w teatrze”, „gra luster” staje się jednym z najważniejszych fundamentów XX-wiecznej dramaturgii, wprowadzając Geneta do grona klasyków literatury współczesnej.

Teatr Fieter z Ozimka

Założony w 1991 r. Powstał jako zespół trzyosobowy, realizujący spektakle z pogranicza teatru lalkowego, najczęściej w znacznym stopniu improwizowane. Trzy lata później powstają pierwsze autorskie spektakle Roberta Konowalika oraz adaptacje utworów Becketta, Fuxa, Kafki, Dostojewskiego, Czechowa i innych, reżyserowane przez Konowalika i Tomasz Hurasa. Zespół zrealizował ponad pięćdziesiąt przedstawień.

Kariera Johna Nobody

reż. Adam Karasiewicz

Jednoaktówka Juliana Tuwima opowiada o strasznym pomysle wykorzystania śmierci tytułowego bohatera w celach reklamowych, w wielkim show biznesie. Jak widać, polski poeta w swoim dziele już dosyć dawno przewidywał krwiożercze zasady rządzące we współczesnej rozrywce, która aby osiągnąć sukces, zysk i oglądalność, nie cofnie się przed niczym.

Koszmar Sławomira M.

reż. Adam Karasiewicz

Spektakl oparty na opowiadaniach Mrożka, posługując się poetyką marzenia sennego, przedstawia absurdalne historie stworzone przez polskiego mistrza groteski. Czy ludzka psychika na przestrzeni dziejów podlega zmianom? A może wciąż poruszamy się w rzeczywistości krzywego zwierciadła? Czy świat parodiowany przez Mrożka w PRL-u naprawdę się zmienił?

**Teatr
Kaprys z Łap**
Wychodzi się z tradycji teatru szkolnego. Powstał i istnieje dzięki inwencji, chęci i zaangażowaniu nauczyciela języka polskiego I Liceum Ogólnokształcącego w Łapach – Adama Karasiewicza. Skład zespołu tworzy dziesięć osób – uczniowie LO oraz trójka absolwentów.

Wieczór ekscentryczny

(premiera), scen. i reż. Marcin Bortkiewicz

Utrzymana w duchu Witkacego zabawa w teatr, podczas której, zgodnie z założeniami głoszonymi przez autora, każdy, czy to pijany czy trzeźwy, będzie mógł wystąpić i powiedzieć, co mu ślina na język przyniesie. Tak jak chciał Witkacy, będzie to krótkie i intensywne, pełne improwizacji i sytuacji z życia wziętych.

Z**Teatr Ecce Homo z Kielc**
ałożony 19 lat temu z inicjatywy nieżyjącego już artysty plastyka – ówczesnego dyrektora Zespołu Państwowych Szkół Plastycznych – Tadeusza Maja. Od początku istnienia managerem, a od 2000 r. opiekunem artystycznym jest Anna Kantyka-Grela. Teatr tworzą głównie uczniowie szkół gimnazjalnych, średnich, studenci i absolwenci. Zespół zrealizował 41 spektakli, z których większość jest na stałe wpisana do repertuaru. Ecce Homo od początku prowadzi całoroczne, bezpłatne warsztaty z zakresu edukacji teatralnej.



Niespodzianka

występ bez próby

Autorzy: „Zacznijmy od początku. Pomysł założenia grupy urodził się dawno temu i długo dojrzewał w naszych głowach. w końcu od myśli do czynu, postanowiliśmy zacząć, napisać program i wystąpić. Bo jak nie teraz to kiedy? Jest nas trzech, Michał Pustuła najstarszy, aktor Teatru Ecce Homo, lubi bez, zwłaszcza biały – pewnie dlatego, że urodził się w maju, Karol Górski, średni wiekiem, aktor Teatru Ecce

Homo, posiadający dobre nazwisko a to zobowiązuje, lubi bez, ale w odróżnieniu od Pustuły woli czarny, dziki odzwierciedlający jego naturę i w końcu Piotr Skrzypczyk, najmłodszy, często wysyłany po wódkę, aktor Teatru Ecce Homo, posiadający fiata punto, po prostu lubi bez. Nazywamy się „Bez próby”, ale jednak próbujemy, ćwiczymy, tańczymy, śpiewamy i przedstawiamy to co nas bawi i śmieszy i cieszy”.



zaprasza na

"PIĄTEK TRZYNASTEGO"



do Bazy Zbożowej
wernisaż
-13 listopada
(piątek) 2015

Piątek trzynastego

wystawa Stowarzyszenia
Twórczego „Zenit”

Ciemna strona teatru

wystawa fotografii Moniki Sochańskiej

Po „Sex, aliens & alcohol”, „YES’T prawie OK.”, „11-11-11”, „Potworkach” zapraszamy na osiemnastą wystawę stowarzyszenia. Będą fotografie, grafiki, komiks, mural i instalacja w przestrzeni.

Autorka: „Zapraszam do wspólnej podróży po teatralnym świecie. Teatr jest dla mnie zabawą, domem, schronieniem, a przede wszystkim największą inspiracją. Jest szczególnie ważny dla mnie, ponieważ to w dużej mierze środowisko teatralne mnie ukształtowało, wpływając na to kim jestem dziś. Przede wszystkim to od teatru zaczęła się moja przygoda z fotografią i o tym będzie moja opowieść”.

T 15 lat, 19 lat

Teatr Ecce Homo powstał w 1996 r. Od 2000 r. organizuje Przeglądy Teatrów Alternatywnych. Od 2007 r. stałą siedzibą zespołu jest Baza Zbożowa w Kielcach. Od paru lat spektakle reżyserują: Stanisław Miedziewski (Teatr Rondo) i Marcin Bortkiewicz (absolwent Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Andrzeja Wajdy). Teatr założył artysta-plastyk Tadeusz Maj. Po jego przedwczesnej śmierci Ecce Homo prowadzili Marek Tercz i Anna Kantyka-Grela (od 2000 r. samodzielny menadżer i kierownik artystyczny). „Wieczór ekscentryczny” to czterdziesta druga premiera Teatru Ecce Homo. Od 2008 r. każdy ze spektakli zdobywa od kilku do kilkunastu nagród na ogólnopolskich festiwalach teatrów alternatywnych i niezależnych.

**TEATR
ECCE
HOMO**

Oto fragmenty recenzji kilku z nich:

Gracz

na podstawie powieści Fiodora Dostojewskiego, adaptacja i reżyseria Stanisław Miedziewski (2010)

Aktor w ascetycznej scenografii (tylko mała walizka na pustej scenie), ubrany w strój współczesny – jak twierdzi reżyser trzeba pokazać Dostojewskiego na miarę oczekiwań odbiorcy XXI wieku – odpowiednio „zmięty” i zmaltretowany, modulacją głosu i gestami, wyrzucając kolejne słowa, odtwarza atmosferę kasyna i hotelu. Gwoździem, który trzyma przedstawienie – lub jak kto woli strzelbą Czechowa – jest wejście w rolę babci Antonidy Wasiliewny Tarasiewiczzew, siedemdziesięcioletniej matrony, która zamiast godnie umrzeć i zostawić majątek generałowi zgrywa się w kasynie. Czerwone, czarne, czarne, zero, czerwone. W „Graczu” nie ma zwycięzców, a zabieg zastosowany przez Miedziewskiego ukazuje nie tylko jak ruletka manipuluje ludźmi, ale jak oni manipulują sobą nawzajem. Gra się nie tylko przy zielonym stoliku, ale na spacerze, w pokoju hotelowym, w intymnym wyznaniu. To inny, ciekawy wymiar tekstu, często pomijany – zwłaszcza w filmowych interpretacjach – utworu Dostojewskiego.

Paweł Chmielewski
Czarne i czerwone
„Teraz” 10(82)/2010



Grosse Aktion

na podstawie powieści „Łaskawe”
Jonathana Littella, adaptacja i re-
żyseria Marcin Bortkiewicz (2010)

Bortkiewicz z utworu Littella odrzucił m.in. szczegółowe opisy pobytu na Węgrzech i Kaukazie, reakcje żołnierzy na masakrę w Babim Jarze, przemówienia Reichenaua, spotkania z Eichmannem... Zamiast tego poszedł tropem antycznej literatury, której Aue – „pisarz raportów” (aluzja do jednego z cyklu słynnych stwierdzeń Hannah Arendt) jak o sobie mówi – jest miłośnikiem. Najpierw więc mamy monolog pełen odniesień do Marka Aureliusza, ciemnej filozofii Heraklita, fragmenty z Tertuliana. Uczestnictwo w rozstrzeliwaniu ukraińskich Żydów bohater tłumaczy lekturą fragmentów z „Państwa” Platona, uwiedzenie młodego porucznika w sanatorium „Ucztą”. Kazirodzcy związek z siostrą bliźniaczką ma za pretekst platoński mit o androgyne. Zabójstwa matki i ojczyzny oraz powiernika i preceptora Thomasa Hausera rozegrane zostały w rytm sofoklesowskiej „Elektry” i „Oresteii” Ajschylosa. Fundament kultury europejskiej leży w gruzach. Maksymiliana Aue w finale ścigają Erynie, boginie zemsty zwane przez antycznych Greków „łaskawymi”. Widz pozostaje z pytaniem czy kara w wymiarze symbolicznym jest zadośćuczynieniem? A zło, dobrze odegrane zaczyna być fascynujące.

Paweł Chmielewski
Monodramy i „Grosse Aktion”
„Teraz” 12(84)/2010



PROBA SPEKTAKLU

Ukazana retrospektywnie historia każe podstarzałem już bohaterowi uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach jeszcze raz. W spektaklu, momentami wyraźnie inspirowanym estetyką filmową (wąski i szeroki plan, rozmowy i sceny zagrane jak na zbliżeniu, ilustracyjna, filmowa muzyka), Aue nie przygląda się biernie wydarzeniom. Po latach jest tym samym człowiekiem, który w większości sytuacji postąpiłby znowu tak samo. Dobrym, czysto teatralnym zabiegiem jest zmiana charakteru postaci za pomocą naciągniętego na głowę golfu – tak m.in. „powstają” Erynie (nazywane przewrotnie Łaskawymi), mityczne boginie zemsty, które ścigają bohatera i są klamrą kompozycyjną całości. Mroczny (nie tylko za sprawą spowitej w czerni i, jak zawsze u Bortkiewicza, oszczędnej i wieloznacznej scenografii i kostiumów) i lodowaty spektakl unika czyhających w podjętym temacie mielizn i manowców. Nie pyta i nie daje odpowiedzi, a jedynie każe nam bezsilnie patrzeć. Wartości tej realizacji nadają również wyważone, a zarazem mocne kreacje aktorskie Agaty Orłowskiej, Mariusza Kosmalskiego, Marka Kantyki i Karola Górskiego.

Magdalena Hajdysz
Windowisko. Zastużone zwycięstwo
Bortkiewicza i Cichuckiego

„Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, 25 października 2010

Persona

Ingmara Bergmana, reżyseria
Marcin Bortkiewicz (2009)

Reżyser przyciął tekst, odrzucił role epizodyczne. Uprościł, lecz przede wszystkim uprzyściplenił Bergmana. W wersji tożsamej z oryginałem chyba mało kto w Polsce zdecydowałby się odegrać „Personę” na teatralnej scenie. Kolejne fazy psychologicznej przemiany podkreślone zostały grą światła, muzyką i wykorzystaniem rekwizytów – butelka jest pusta i Alma nalewa z niej iluzoryczną wodę, by w finale, gdy historia się wypełnia pojawiła się również pełna butelka. Tych chwytów uzupełniających wymowę tekstu jest więcej.

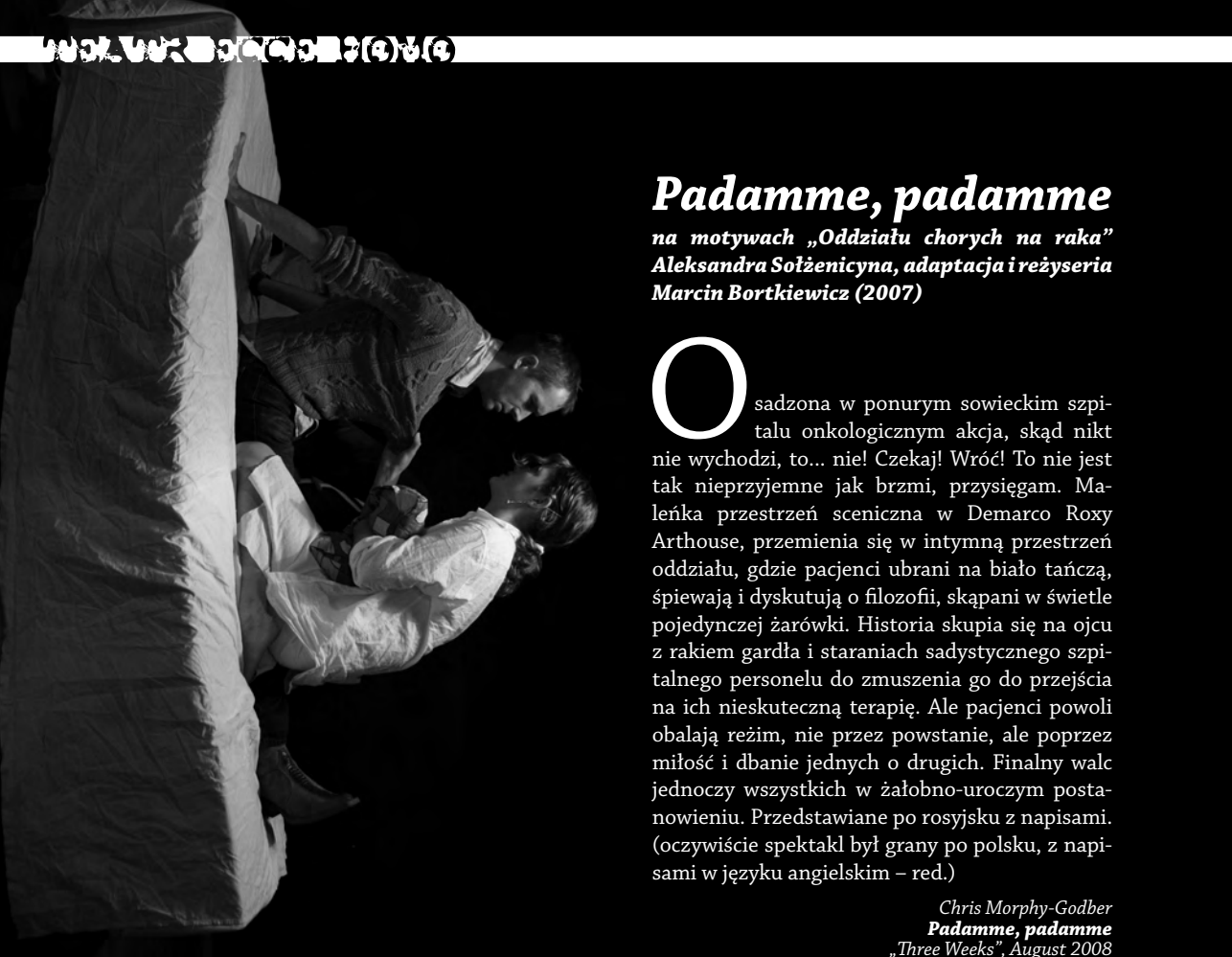
Reżyser musiał zmierzyć się nie tylko z legendą autora „Siódmej pieczęci”, ale również odtworzyć głównych ról: Liv Ullmann i Bibi Andersson, wreszcie operując światłem z samym Svenem Nykvistem. Zrobił to w sposób inteligentny. Przede wszystkim scenariusz zaadaptował. Odrzucił motyw drapieżnej zmiany osobowości, wampiryzmu (mimo wszystko), depersonalizacji, a postawił na akceptację. Wprawdzie Agata Orłowska (Alma) mówi bergmanowskim tekstem do Elżbiety (Natalia Kadziłowska): „Dla ciebie nie byłoby sztuką przemienić się we mnie. Robisz to przecież zazwyczaj. Tylko, że nie udało ci się pomieścić w mej postaci bogactwa twojej duszy”, ale ten zabieg sklejania osobowości tłumaczy skręcony (w rzeczywistości) fenomen ludzkiej psychiki, prowadzi ku zrozumieniu. Obie kobiety straciły dziecko. Objawienie tej prawdy jest kulminacją spektaklu. Psychodrama służy odkryciu wspólnoty losów.

Paweł Chmielewski
Persona *znaczy akceptacja*
„Teraz” 10(70)/2009



Wdrodze do Teresina na festiwal, niecałe cztery lata temu. Ze Stworkiem (Michał Pustuła – red.) zaczęliśmy rozmawiać na temat ścieżek rowerowych i przepisów poruszania się rowerem po chodnikach. Dyskusja, spór, potem kłótnia. Jako argument mogliśmy wykorzystać tylko kodeks drogowy dostępny w Internecie, niestety laptop padł w momencie, gdy zdążyłam znaleźć kluczową dla siebie kwestię. To tylko zaostrzyło problem i nasze emocje sięgnęły zenitu, jak nigdy. W efekcie przez trzy dni rozmawialiśmy ze sobą tylko na scenie, co nawet korzystnie podbiło atmosferę granego wtedy „Grosse Aktion”. Ostatecznie na zakończenie festiwalu pogodziliśmy się – co jednak nie zmienia faktu – że nie wyjaśniliśmy sobie nigdy istoty problemu, a temat ścieżek rowerowych i chodników stał się, pół żartem, pół serio – tematem tabu dla wszystkich uczestników zdarzenia, jak również dla tych, których tam z nami nie było.

Agata Orłowska (aktorka Teatru Ecce Homo)



Padamme, padamme

na motywach „Oddziału chorych na raka”
Aleksandra Sołżenicyna, adaptacja i reżyseria
Marcin Bortkiewicz (2007)

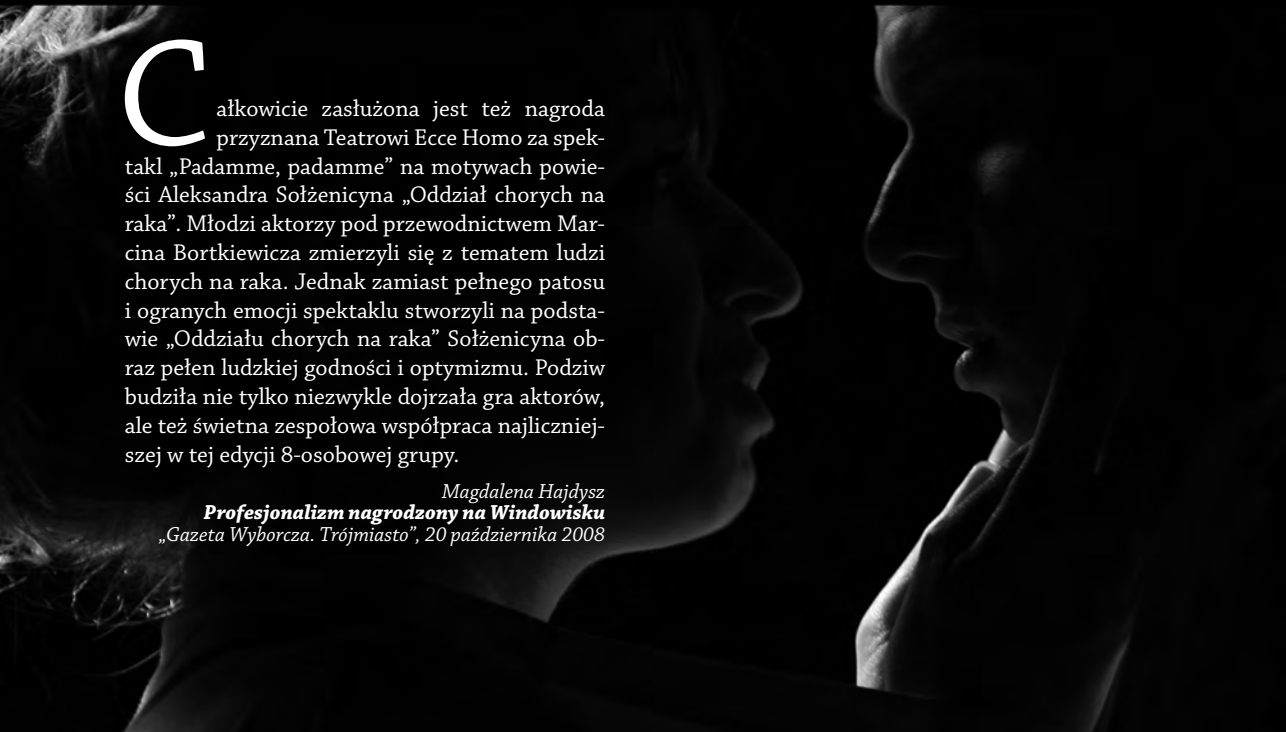
O sadzona w ponurym sowieckim szpitalu onkologicznym akcja, skąd nikt nie wychodzi, to... nie! Czekaj! Wróć! To nie jest tak nieprzyjemne jak brzmi, przysięgam. Małeńka przestrzeń sceniczna w Demarco Roxy Arthouse, przemienia się w intymną przestrzeń oddziału, gdzie pacjenci ubrani na biało tańczą, śpiewają i dyskutują o filozofii, skąpani w świetle pojedynczej żarówki. Historia skupia się na ojcu z rakiem gardła i staraniach sadystycznego szpitalnego personelu do zmuszenia go do przejścia na ich nieskuteczną terapię. Ale pacjenci powoli obalają reżim, nie przez powstanie, ale poprzez miłość i dbanie jednych o drugich. Finalny walc jednoczy wszystkich w żałobno-uroczym postanowieniu. Przedstawiane po rosyjsku z napisami. (oczywiście spektakl był grany po polsku, z napisami w języku angielskim – red.)

Chris Morphy-Godber
Padamme, padamme
„Three Weeks”, August 2008

PRÓBA SPEKTAKLU

C ałkowicie zasłużona jest też nagroda przyznana Teatrowi Ecce Homo za spektakl „Padamme, padamme” na motywach powieści Aleksandra Sołżenicyna „Oddział chorych na raka”. Młodzi aktorzy pod przewodnictwem Marcina Bortkiewicza zmierzili się z tematem ludzi chorych na raka. Jednak zamiast pełnego patosu i ogranych emocji spektaklu stworzyli na podstawie „Oddziału chorych na raka” Sołżenicyna obraz pełen ludzkiej godności i optymizmu. Podziw budziła nie tylko niezwykle dojrzała gra aktorów, ale też świetna zespołowa współpraca najliczniejszej w tej edycji 8-osobowej grupy.

Magdalena Hajdysz
Profesjonalizm nagrodzony na Windowisku
„Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, 20 października 2008





Sukkuba

na motywach „Solaris” Stanisława Lema, adaptacja i reżyseria Marcin Bortkiewicz (2012)

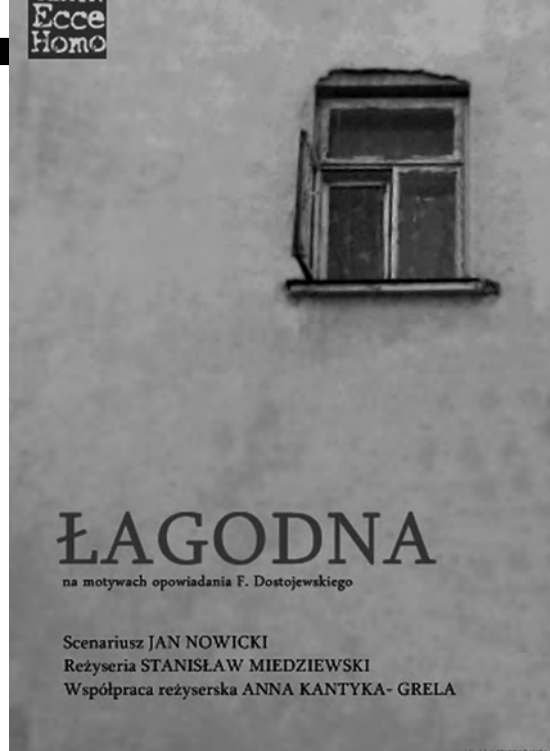
Czy fantom (określany w spektaklu zgodnie z demonologią sukkubem – naturę, której podkreśla romantyczna ikonografia, purpurowej sukni Blake’a, powtarzana później w symbolice modernistycznej) to okazja do odkupienia win? Wszak Kelvin obwinia się o jej samobójczą śmierć. Czy to rodzaj tortury umysłu? Ta eschatologia kosmiczna ujawnia się w obecności/nieobecności Snauta, enigmatycznego, przeżywającego swój dramat obserwatora/uczestnika obok pary głównych bohaterów. Nie poznajemy odpowiedzi. Bortkiewicz konstruuje opowieść o powstawaniu i rozpędzie tożsamości. Gdy fantom Harey zyskuje świadomość swego bytu (?) Kelvin zaczyna wątpić w naturę swej cielesności, w istnienie. Najistotniejszym elementem scenografii jest lustro, które odbija świat, ale i zniekształca. Kris Kelvin zaczyna przypominać Deckarda, zabójcę robotów z powieści Dicka „Czy androidy śnią o elektrycznych owcach?”, który zaczyna podejrzewać, że sam jest maszyną. Stawia – jak bohaterowie większości przedstawień tegorocznego festiwalu – odwieczne pytanie ludzkości: kim jestem?

Paweł Chmielewski
Tożsamość fantomu
„Projektor” 1/2013

Łagodna

Fiodora Dostojewskiego, scenariusz Jan Nowicki, reżyseria Stanisław Miedziewski, współpraca Anna Kantyka-Grela (2013)

„Łagodna” to odpowiedź na pytanie: dlaczego Dostojewski jest jednym z największych prozaików w dziejach literatury i dlaczego jest współczesny. Dostojewskiego można czytać, rozumieć i odczuwać. Współczesnych mu Turgieniewa, Flauberta już z trudem. Dostojewski tak jak największy z jego i Szekspira uczniów – Kurosawa, jest artystą skrzywdzonych i poniżonych. W najlepszej (nie licząc „Gracza”) realizacji dla Teatru Ecce Homo, reżyser Stanisław Miedziewski pokazał to oblicze „Łagodnej”. Spektakl – oparty na scenariuszu Jana Nowickiego – rozpoczyna scena w foyer, zaimprovizowanej restauracji hotelowej (tą samą kłamrą domknięta zostaje historia), gdzie przy kartach i szampanie oficerowie wspo-



minają niehonorowy czyn kapitana. Gdy widzimy go w lombardzie, pozbawionego rangi już wiemy, jaka to diabelska machina kieruje jego losem. Ten żółty płaz ohydny jak napisałby – o zazdrości – Szekspir. Dostojewski nazywa to inaczej. Potężny wstyd i poczucie odrzucenia, które są sprężyną działania wszystkich jego bohaterów. Michał Pustuła (kapitan) mamle obiad, garbi się i powłóczy nogą jak wielki pająk. Skrzywiona, odpychająca gospodyni Łukieria (w tej roli Agata Orłowska) podaje talerze z niechęcią, obrzydzeniem. Oboje zagrali wbrew swemu fizycznemu i scenicznemu wizerunkowi, do którego przyzwyczaili we wcześniejszych spektaklach. Tytułowa „Łagodna” (Joanna Rasala) ma tylko posłużyć jako ekwiwalent. Gra między skrzywdzonym (i pragnącym zemsty, władzy) kapitanem i poniżoną (lecz nie do końca uległą) młodą żoną, to psychologiczny majstersztyk Dostojewskiego.

Spektakl Miedziewskiego to także ukłon w stronę teatralnej tradycji. Okno, którym wyskakuje tytułowa bohaterka jest jak z adaptacji „Idioty” Andrzeja Wajdy, tiulowa kurtyna oddzielająca widownię od sceny zawisła u Krystiana Lupy.

Świat Ecce Homo jest odstręczający i dlatego wiarygodny. Widz wychodzi zniesmaczony, bo tak być powinno. Pięknie ma być u Disneya, w polskich telenowelach i fantasmagoriach polityków. Świat – w większości – jest z Dostojewskiego.

Paweł Chmielewski
W sieci pająka
„Projektor” 1(4)/2014

Fragment wywiadu

z **Janem Nowickim**

„54 strony – świata”

Rozmawiał Paweł Chmielewski, „Projektor” 3(6)/2014



Chodzi o bardzo specyficzne miejsce – Bazę Zbożową – do którego nie bez powodu przygląnąłem. To jest miejsce wyjątkowe, w dużej mierze ze względu na scenerię. Niesamowite, a przecież już wcześniej zetknąłem się z ruchem alternatywnym. Z teatrem niezależnym. Tu został wypracowany wzorcowy system prowadzenia aktorów. Wczoraj byłem świadkiem debiutu dziewczyn, które tygodniami chodzą na próby, znają wszystkie teksty, przyglądają się swoim mistrzom. Tu muszę zaznaczyć, że w teatrze repertuarowym każdy chce być mistrzem natychmiast. Za pomocą reklamy, skrótu, który nie może mieć miejsca. Natomiast stąd wychodzą ludzie, którzy tworzą – z plusami i z minusami – typ aktora Ecce Homo. [...]

To polega przede wszystkim na klimacie, nie tylko na sposobie mówienia, poruszania się. Ten teatr swoją atmosferą tworzy aktora, tak jak choćby Piwnica pod Baranami tworzyła swoich wykonawców. [...] Tutaj, w Bazie Zbożowej, te młode dziewczyny wchodziły w zawód nie będąc jeszcze aktorkami, poprzez uczestnictwo w próbach. [...] Ja boję się wielkich słów w odniesieniu do religii, Boga, sztuki, ale tu w Ecce Homo jesteśmy świadkami cudu, cudu dochodzenia tych ludzi do rezultatu, zmian – można nawet powiedzieć, że – pokoleniowych, bo niektórzy z tych młodych ludzi już są starsi, przyszli jako dzieci i postarzelisi w tym teatrze. Zaś to miejsce, samo w sobie już jest sztuką, wykreowane przez ludzi, ale i ludzie wciąż je kreują. Istnieje romans między nimi a scenerią. Również widownia, wierna, która przychodzi czasem na spektakl po kilka razy. To nie jest ta widownia, którą ciągnie się do teatru zawodowego na przykład na „Śluby pannieńskie”. Stąd wychodzą – mówiąc górnolotnie – mądrzejsi Polacy. Takich miejsc powinno być setki.

WYSTAWY, KONCERTY, INSTALACJE, PROMOCJE

przeglądy to również wystawy, koncerty,
instalacje plenerowe
i promocje wydawnictw

Nie tylko teatr

Koncert zespołu ANKH
Klub („Kotłownia”)

Wernisaż wystawy „11-11-11”



przebieg festiwalu alternatywnych

W przerwie między spektaklami – Klub „Kotłownia”



Jan Nowicki w Bazie Zbożowej





***Teatr Ecce Homo „Bingo”
reż. Marcin Bortkiewicz (2010)***



***Teatr Ecce Homo „Mastaba” („Kruchość”)
reż. Joanna Kondratowicz, choreografia
Aleksandra Jaworska (2003)***



***Teatr Ecce Homo „Panta rhei”
reżyseria i choreografia Aleksandra
Jaworska-Pietrzykowska (2009)***

Przegląd Teatrów Alternatywnych 2000

31.03.2000 – 02.04.2000

31.03.2000

„APOCALYPSIS”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Marek Tercz

01.04.2000

„WSZYSTKO JEST KRWIĄ”TEATR IDOLUM DIABOLICUM
z Krakowa (premiera)

reż. Jacek Gruszecki

„NOWA SZTUKA ZAKOPIAŃSKA”

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. Edward Gramont

02.04.2000

„WARIAT I ZAKONNICA” wg Witkacego

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. Edward Gramont

WARIAT I ZAKONNICA

Swietne, niesamowicie dziwne, wciągające i odjechane – komentowali młodzi ludzie. – Jeśli to jest sztuka, to ja wolę kulturę – mówił mężczyzna w średnim wieku. Spektakle pokazane w ramach Przeglądu Teatrów Alternatywnych wywołały wiele kontrowersji.

JOGE, EDA, KAS
Teatr odjechany

„Gazeta Wyborcza. Kielce”, 3 kwietnia 2000

Ten premierowy spektakl [„Wszystko jest krwią” Teatru Ecce Homo, reż. Jacek Gruszecki] jest egzystencjalnym buntem przeciwko okrucieństwu świata, niewoli i zagubieniu człowieka. Postacie, jak poczwarki wydobywają się ze spowijających ich przeźroczystych folii, siadają na tronie, symbolu władzy, by upaść, spłynąć krwią, dać się znów zniewolić. Człowiek-roślina spowity w plastikowe rury, to bunt przeciwko odczłowieczeniu współczesnej medycyny. W tym spektaklu bezsprzecznym walorem jest również muzyka – rytmiczna, jak pulsowanie krwi, jednostajna jak, modlitwy tybetańskich kapłanów. Także światło, które wydobywa postacie lub odbiera im byt, gasnąc.

Ewa Ziółkowska
Wizje okrutnego świata
„Słowo Ludu”, 4 kwietnia 2000



Przegląd Teatrów Alternatywnych 2001

30.03.2001 – 02.04.2001

30.03.2001

„PRZYPADKOWY AUTOSTOP”

TEATR OBOK z Warszawy

reż. *Olga Sawicka*

„MARTWA KRÓLEWNA”

TEATR OBOK z Warszawy

reż. *Olga Sawicka*

01.04.2001

„CRYPTA CLUM”

TEATR IDOLUM DIABOLICUM

z Krakowa (premiera)

reż. *Jacek Gruszecki*

02.04.2001

„TYRANIA” wg Miodraga Bulatowicza

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. *Edward Gramont*

„SKOWYT” na podst. poezji Allena Ginsberga

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. *Edward Gramont*

Anna Kantyka-Grela

Pierwszych pięć edycji odbyło się w „plastyku”, w pierwszej siedzibie Ecce Homo, gdzie przemienialiśmy w ciągu doby salę gimnastyczną w salę teatralną, a potem nocą z niedzielą na poniedziałek, wszystko demontowaliśmy, żeby od rana mogły się odbywać lekcje wf.

SKOWYT

Dla mnie najdotkliwszym, a teraz z perspektywy śmiesznym wspomnieniem było to, że na trzecią edycję otrzymaliśmy dotację w kwocie 2.470 zł i nie mogliśmy tego oddać (a chciałam), bo dostałam informację, że taki zwrot w przyszłości będzie skutkował całkowitym wstrzymaniem dotacji. Uratował nas wtedy Teatr Terminus A Quo, który zagrał trzy spektakle plus dwa nasze i jeszcze Janusz Stolarski z monodramem „Ecce Homo” i mogliśmy to szumnie nazwać III edycją.





Przegląd Teatrów Alternatywnych 2003

10.04.2003 – 14.04.2003

10.04.2003

„MAL'ACH”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. *Agnieszka Kucharska*

„IMUM COELI”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. *Joanna Kondratowicz*

11.04.2003

„CRYPTA CLUM”

TEATR IDOLUM DIABOLICUM

z Krakowa

reż. *Jacek Gruszecki*

„WSZYSTKO JEST KRWIĄ”

TEATR IDOLUM DIABOLICUM

z Krakowa

reż. *Jacek Gruszecki*

CRYPTA CLUM



12.04.2003

„SOŁO GŁUPIEGO PASTUCHA”

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. *Edward Gramont*

„ANTYгона” wg. Sofoklesa

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. *Edward Gramont*

13.04.2003

„WSCHODZENIE na podst. DZIADÓW

A. Mickiewicza”

CIESZYŃSKIE STUDIO TEATRALNE

z Cieszyna

reż. *Bogdan Słupczyński*

14.04.2003

„CAŁUN”

SCENA PLASTYCZNA KUL z Lublina

reż. *Leszek Mądzik*

Dla Leszka Mądzika, który odkrył kojące działanie mroku, „Całun” jest jednym z najjaśniejszych przedstawień. Wyraźnie niosącym nadzieję. Jak zwykle u tego artysty, są tu sceny wyłaniające się wątlm światłem z absolutnych ciemności, zachwycające plastyczną urodą. Anielskie długowłose dziewczyny rozsuwają na mgnienie gęste zasłony konopnych sznurów, wyglądając na zewnątrz. Nieruchome, prawie nagie ciało mężczyzny, półleży na łożu (marach?). I wreszcie długa sekwencja worów – kokonów, z rozbłyskującymi wewnątrz kulistymi światłami. Wyczuwa się w nich jakieś postacie, które przepoczwarzają się do nowego życia. Kiedy światła rozbłyszczą ponownie, można zobaczyć zarysy ich rąk, w końcu – sylwetek. Worki rozdzierają się z wolna i kolejno postacie, męskie i żeńskie, zwieszane zrazu głowami w dół, opuszczają swe „całuny”. W prostokącie purpurowego światła można jeszcze zobaczyć stojącego mężczyznę. Cichnie, przesypującą się jak ziarenka piasku w klepsydrze, muzyka (rewelacyjna) Lecha Jankowskiego i obraz człowieka zniknie nieodwracalnie w promroce głębi.

Janusz R. Kowalczyk

Nadzieja światła

„Rzeczpospolita” nr 40, 2001

WSZYSTKO JEST KRWIĄ



IV Przegląd Teatrów Alternatywnych 2004

11.12.2004 – 12.12.2004

11.12.2004

„TALK NORMAL”

monodram Katarzyny Mikołajczak

„SYSI”

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. Edward Gramont

„FANTASMAGORIA”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Monika Majchrzyk

Koncert zespołu MENTAL

BROTHERS SQUAD z Poznania

12.12.2004

„ECCE HOMO”

TEATR ÓSMEGO DNIA z Poznania

monodram Janusza Stolarskiego

„MIRIAM ZNACZY GORYCZ”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Monika Majchrzyk

„WARIAT I ZAKONNICA” wg Witkacego

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. Edward Gramont

ECCE HOMO



W ciągu dwóch dni IV Przeglądu Teatrów Alternatywnych publiczność obejrzała sześć spektakli wystawianych na scenie „plastyka”: „Fantasmagoria” i „Miriam znaczy gorycz” w wykonaniu teatru Ecce Homo, „Talk Normal”, „Sysi” oraz „Wariat i zakonnica” Teatru Terminus A Quo z Nowej Soli i monodram pt. „Ecce Homo” Janusza Stolarskiego z poznańskiego Teatru Ósmego Dnia.

Na szczególną uwagę zasługuje premierowy spektakl autorstwa Moniki Majchrzyk pt. „Miriam znaczy gorycz”. To opowieść o dwojgu ludziach, których drogi powoli się rozchodzą. Ich związek to topniejąca bryłka lodu, to ciężko ranne zwierzę złapane w sidła, szarpnięte się w przedśmiertnych konwulsjach. Tytułowa bohaterka zamyka się w czterech ścianach własnego domu, zaś jej maniackalne czyszczenie podłogi to prawie choroba

psychiczna. Miriam cierpi, buduje coraz wyższy mur między sobą, i światem, a jej mężczyzna pochłonięty własnym życiem, spotkaniami towarzyskimi, pisaniem, nie dostrzega, że w jego życiu kończy się właśnie miłość, że wspólnie stworzony świat zapada się pod ziemię.

Szenniczy krajobraz – zgrzebny, ascetyczny – a wszystko po to, aby skupić się na słowach, mimice, spojrzeń. Tu ważne jest każde słowo, każdy gest i oddech, bo to jest sztuka o tym, jak kończy się miłość, jak wypala się zrozumienie i przyjaźń. Bohaterowie zdają sobie z tego sprawę, podejmują próbę reanimacji własnego życia. Euforia jest jednak krótkotrwała i kończy się wraz ze stwierdzeniem „nas już dla siebie nie ma”. To konkluzja, która na długo pozostaje w pamięci, przykleja się do skóry i wnika do wnętrza. Potem zapada ciemność, cisza i wreszcie jak najbardziej zasłużone oklaski.

Anna Dąbrowska
Stypa po miłości
„Teraz”, 1(13)/2005

V Przegląd Teatrów Alternatywnych 2005

04.11.2005 – 08.11.2005

04.11.2005

„MANEKINY”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Aleksandra Jaworska

„BRH+”

TEATR ZIELONY WIATRĄK z Sopotu

reż. Ewa Ignaczak. scen. i wyk. Marek Brand

„SZKOŁA CZAROWNIC”

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli

reż. Edward Gramont

05.11.2005

„CESARZ” (premiera)

TEATR WICZY z Torunia

reż. Romuald Wicza-Pokojski

„ZEMSTA CZERWONYCH BUCIKÓW”

Janusz Stolarski z TEATRU ÓSMEGO DNIA z Poznania

realizacja Janusz Stolarski i Sławomir Chwastowski

„KREM Z POMIDORÓW, CZYLI S(PO)

TWORZENIE EWY”

TEATR FAZA LUSTRA (Stowarzyszenie Artystyczne Ecce Homo) z Kielc

reż. Karolina Krawczyk

06.11.2005

„ECCE HOMO”

Janusz Stolarski – aktor TEATRU ÓSMEGO DNIA z Poznania

reż. Janusz Stolarski

„DAS KÜCHENDRAMA, CZYLI DOŚĆ
NIESMACZNA WARIACJA NA TEMAT
»MATKI« WITKACEGO W CZTERECH
KOSZMARNYCH CZĘŚCIACH”

Kompania Teatralna Banda Oszustów ze Słupska i Kalisza

reż. Stanisław Miedziewski

07.11.2005

„NIEPRZEMIJAJĄCY UROK ZACHODÓW
SŁOŃCA”

TEATR ACADEMIA z Warszawy

reż. Roman Woźniak

08.11.2005

„NORWEY, TODAY”

STARA PROCHOFFNIA z Warszawy

reż. Piotr Łazarkiewicz (w rolach gł. Maria Seweryn i Rafał Mohr)

CESARZ



po przeglądzie... przegląd

Przegląd spektakli „Ecce Homo” rozpoczął w sobotę premierowy autorski spektakl 17-letniego scenarzysty i reżysera, ucznia kieleckiego „plastyka” Franciszka Jana Tuza. Mimo, że sam tytuł „Krucyfiks” sugerował, że będzie to spektakl głęboko religijny, to widzowie zostali zaskoczeni konwencją, w jakiej było utrzymane przedstawienie. Temat męki i śmierci Chrystusowej został zinterpretowany na nowo.

W tej wizji teatralnej Chrystusem może być każdy z nas, kto został wyszydzony, odrzucony przez rówieśników i pobity. Tak jak aktor

NORWEY, TODAY



grający Jezusa, który upada na ziemię, bo jego rówieśnik stosuje na nim chwyt judo. W tym widowisku widzowie mają wrażenie, że wszystko rozgrywa się wśród nich, bo aktorzy wyłaniają się już na początku spektaklu tuż zza ich pleców. Nie ma sztywnego podziału na scenę i widownię, a widzowie w każdej chwili mogą włączyć się do oglądanego widowiska.

Autor spektaklu wprowadził nowatorskie pomysły i interpretację Drogi Krzyżowej. Chrystus upada, ale w niedosłownym znaczeniu, upada wtedy, gdy grzeszą ludzie, zniewoleni przez Zło. I kiedy wydaje się, że Chrystus umarł, a chaos triumfuje, co podkreśla demoniczny chichot i hardrockowa muzyka, a ludzie zaczynają się rzucać w konwulsjach i umierać razem z Jezusem, on powstaje niosąc nadzieję.

Katarzyna Pacanowska

Chrystus blokowiska

„Echo Dnia”, 26 listopada 2005



NIEPRZEMIJAJĄCY UROK ZACHODÓW SŁOŃCA

VI Przegląd Teatrów Alternatywnych 2006

03.11.2006 – 06.11.2006

Bad song” jest eksperymentem z... materiałem spektaklu. Wsparta muzyką na żywo impresja o polskim kapitalizmie była nowoczesna w formie (czy to na pewno był spektakl?) i konkretna w treści. Trzy listy do kapitalizmu: list motywacyjny, podziękowanie za przyjęcie do pracy i stos przekleństw z powodu wyrzucenia z pracy, wygłaszane w towarzystwie mikrofalówki przerobionej na katarynkę, z pewnością zapadły widzom w pamięć. [...]

Na uwagę zasługuje także Teatr Kreatury z Gorzowa. „Miejski kraul” powstał w oparciu o „Cukier

DON JUAN



w normie” Sławomira Shutego. Trzyosobowy zespół minimalnymi środkami scenograficznymi – dwa krzesła i płachta materiału z niezwykle lekkością i znajomością aktorskiego rzemiosła pokazał Polaków w dobie raczkującego konsumpcjonizmu i kapitalizmu: ich fobie, sztuczność relacji rodzinnych, pozorantstwo, kult pieniądza.

Nie zapominam o gospodarzach. W lodowato zimnej hali Bazy Zbożowej „Ecce Homo” pokazało fragmenty „Don Juana” Moliera, nad którym zespół pod nadzorem Marcina Bortkiewicza pracował podczas warsztatów. Efekt przeszedł moje oczekiwania. W spektaklu widać pracę, jaką młodzi ludzie włożyli w realizację tego przedsięwzięcia: lepsza dykcja, emisja głosu, doskonałe rozwiązania reżyserskie. Potwierdziło się to, o co zespół „Ecce Homo” podejrzewałam od dłuższego czasu: ich możliwości są znacznie większe od tego, co do tej pory prezentowali. Wystarczy tylko dobry nauczyciel, który poświęci czas grupie młodych zapaleńców.

Agnieszka Kozłowska-Piasta
Mikrofalówka i mrówki
„Teraz”, 12(36)/2006

RARE

03.11.2006

„ETCETERA...”

TEATR K3 z Białegostoku

reż. Teatr K3

„GLINOKÓŁ”

TEATR KAPKAZY z Gór Świętokrzyskich
scen i reż. Ewa Skowerska i Mariusz Kosmański

04.11.2006

„GRZECH”

monodram Wiolety Komar

TEATR RONDO ze Słupska

reż. Stanisław Miedziewski

„MIEJSKI KRAUL”

TEATR KREATURY z Gorzowa

Wielkopolskiego

reż. Przemysław Wiśniewski

„RA RE”

TEATR PORYWACZE CIAŁ z Poznania

reż. Maciej Adamczyk

05.11.2006

„WIECZOREK ANARCHISTYCZNY”

TEATR STAJNIA PEGAŻA z Sopotu

reż. Ewa Ignaszak

„BAD SONG”

GRUPA TEATRALNA KAPRAL FEAT. DE

KOLT z Poznania

reż. Kuba Kapral

„DON JUAN” (fragmenty)

TEATR ECCE HOMO z Kiel

reż. Marcin Bortkiewicz

06.11.2006

„BŁOGOSŁAWIONY”

monodram Marcina Bortkiewicza

TEATR „BOGUSŁAWSKIEGO” z Kalisza

reż. Stanisław Miedziewski

„ŁYSA ŚPIEWACZKA”

TEATR KONSEKWENTNY z Warszawy

reż. Zespół

VII Przegląd Teatrów Alternatywnych 2007

04.10.2007 – 11.11.2007

Część I – BRUKOWISKO

(Przełaz Teatrów Ulicznych i Plenerowych)

04.10.2007

„CRYPTA CLUM”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Jacek Gruszecki

„WSZYSTKO JEST KRWIĄ”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Jacek Gruszecki

„FRAGMENTY I OKRUCHY”

Andrzeja Kuby Sielskiego z Kielc (premiera)

05.10.2007

„TEATR PEŁEN ZDARZEŃ”

Andrzeja Kuby Sielskiego z Kielc

„MAGICZNA TRUPA ROBINSONA BLUESA”

TEATR WIELKIE KOŁO z Będzina

reż. Jacek Łabacz



ŚWIĘTO KUCHARZA



ŚWIĘTO KUCHARZA

„ŚWIĘTO KUCHARZA”

TEATR NICOLI z Krakowa

reż. Mikołaj Wiepiew

„MANTRATRANS”

TEATR WIELKIE KOŁO z Będzina

reż. Jacek Łabacz

„OUN”

monodram Katarzyny Pawłowskiej

TEATR PORYWACZE CIAŁ z Poznania

Część II

09.11.2007

„KWADRA CIENIA”

performance Włodzimierza Szymańskiego

„BETANKI”

TEATR KREATURY z Gorzowa Wielkopolskiego

reż. Przemysław Wiśniewski

10.11.2007

„A DZIECI NIE CHCĘ MIEĆ”

monodram Katarzyny Pielużek

TEATR KREATURY z Gorzowa Wielkopolskiego

reż. Przemysław Wiśniewski

11.11.2007

„PADAMME, PADAMME” (premiera)

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Marcin Bortkiewicz

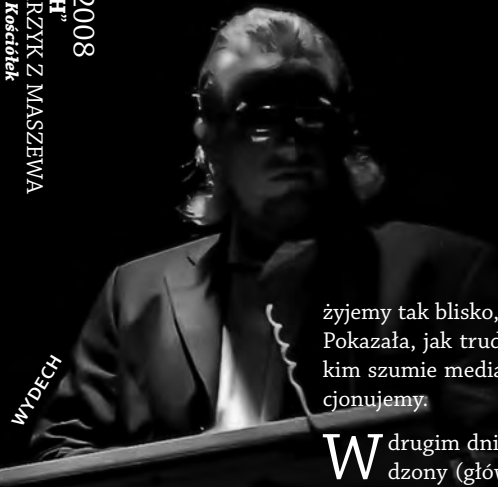
VIII Przegląd Teatrów Alternatywnych 2008

10.11.2008 – 11.11.2008

10.11.2008
„WYDECH”
TEATR KRZYK Z MASZEWA
reż. Marek Kościółka

11.11.2008
„LOLITA DOLLY”
TEATR NIKOLI Z KRAKOWA
reż. Nikołaj Wierpiew

„CHLUST WITKIEWICZOWSKI”
pokaz powarsztatowy TEATR ECCE HOMO
i przyjaciele
reż. Marcin Bortkiewicz



O wiele mniej spektakli zaprezentowano w tym roku na organizowanych przez Teatr „Ecce Homo” spotkaniach teatralnej alternatywy. W sumie w ciągu dwóch dni pokazano trzy przedstawienia. W trudnym ekonomicznie dla „Ecce Homo” okresie, bo większość środków pochłonął wyjazd na festiwal do Edynburga, chwala i za to. Tym bardziej, że mieliśmy okazję zobaczyć teatry liczące się w swojej kategorii, spektakle nowe i nagrodzone.

W pierwszym dniu przeglądu wystąpił Teatr „Krzyk” z Maszewa z przedstawieniem „Wydech” wyróżnionym pierwszą nagrodą na X Ogólnopolskim Festiwalu Sztuk Autorskich „Windowisko” Gdańsk 2008. Zespół młody stażem, działa dopiero od sześciu lat, młody również z powodu wieku wykonawców, zaproponował temat dotyczący młodego pokolenia. Komputer, jako ulubiona i bardzo częsta możliwość porozumiewania się, problem niepełnej rodziny, brak ojca i związane z tym emocjonalne i moralne rozterki to podstawowe motywy przywołane w przedstawieniu. Interesująca była forma widowiska, wyreżyserowanego przez Marka Kościółka. Na małej, otoczonej ze wszystkich stron widownią i wręcz przez nią osaczonej przestrzeni, piątka wykonawców znakomicie pokazała, jak jesteśmy od siebie oddaleni, choć wydaje się, że

żyjemy tak blisko, że wręcz się ocieramy o siebie. Pokazała, jak trudno nam się porozumieć i w jakim szumie medialnym i chaosie ideowym funkcjonujemy.

W drugim dniu obejrzelśmy, również nagrodzony (główna nagroda na IX Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Niezależnych w Ostrowie Wielkopolskim 2008) spektakl „Lolita Dolly” Teatru „Nikoli” z Krakowa. To historia *nawiązująca* w treści do słynnej powieści Vladimira Nabokova „Lolita”. Tu także mieliśmy do czynienia z ciekawą formą opartą na zaskakującej wyobraźni plastycznej, rodem wręcz z baśniowej krainy. Jej połączenie z dość perwersyjnym tematem dało ciekawy efekt.

Na zakończenie przeglądu Teatr „Ecce Homo” pokazał pracę zatytułowaną „Chlust! Wiczór ekscentryczny”, będącą wynikiem kilkudniowego warsztatu, przygotowanego pod kierunkiem Marcina Bortkiewicza. Posługując się fragmentami ze sztuk Witkacego m.in. „Onych”, „Bzika tropikalnego”, „Nowego wyzwolenia”, „Mątwy” oraz własnych tekstów, zespół zaprezentował spontaniczną, pełną fantazji i igrasce witkacowskiego humoru zabawę w teatr. Poza stałymi aktorami z zespołu „Ecce Homo”, w warsztacie udział wzięła grupa nowych wykonawców. Wszyscy z dużą dyscypliną i oddaniem tworzyli swoje role. Szczególną uwagę zwróciły dwie panie, Marianna Kula i Wanda Pacocha, które znakomicie zaistniały w tym wywiedzionym z Witkacego świecie.

Tylko i aż dwa dni z teatrem alternatywnym pokazały, że takie przeglądy warto robić i że są przedstawienia, które warto kielchanom pokazać.

Grzegorz Cuper
Nadzieje i rozczarowania
„Teraz”, 12(60)/2008



Przegląd Teatrów Alternatywnych 2009

06.11.2009 – 08.11.2009

06.11.2009

„DON JUAN”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Stanisław Miedziewski

„PERSONA”

TEATR ECCE HOMO z KIELC

reż. Marcin Bortkiewicz

„DZIEWICTWO”

TEATR NARYBEK FROM POLAND

z Częstochowy

reż. Jarosław Filipiński

07.11.2009

„UN ESEMPIO”

TEATR NIEBOPIEKŁO z Bydgoszczy

reż. Zespół

„HAMLET-STROYBOARD”

TEATR ON-OFF z Krakowa

reż. Bartłomiej Piotrowski

„ANHELLI”

ELOE THEATER OF NOISE z Krakowa

reż. Jakub Palacz

08.11.2009

„NOS”

TEATR MAŁYCH FORM z Bydgoszczy

reż. Stanisław Miedziewski

„GŁOSY”

TEATR KRZYK z Maszewa

reż. Marek Kościółek

„TINKY WINKY”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Marcin Bortkiewicz

w trakcie spektaklu. Aktorzy jak w transie krążyli po scenie wykrzykując swój tekst, działając bardziej na emocje, niż na percepcję.

Jednak prawdziwą grę na emocjach zgotował widzom Teatr Krzyk z Maszewa. Autorska sztuka „Głosy” Marka Kościółka inspirowana wydarzeniami z 2004 roku, kiedy to w Toruniu uczniowie znęcali się nad nauczycielem, z powodzeniem wystawiana jest już od pięciu lat i nagradzana na wielu przeglądach i festiwalach. Aktorzy nie tłumaczą uczniów, pokazują jedynie, z jakimi problemami boryka się dorastający młody człowiek i czym brak zainteresowania ze strony dorosłych może się skończyć.

/LB/, „Echo Dnia”, 9 listopada 2009

Szekspirowski „Hamlet” jako zabawna pantomima czy „Anhelli” Juliusza Słowackiego przy akompaniamencie muzyki rockowej – podczas IX Przeglądu Teatrów Alternatywnych organizowanego przez Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Ecce Homo działa się wiele. Do Kielc zjechały amatorskie grupy z całej Polski.

Niemal wszystkie spektakle przez trzy dni wypełniały po brzegi widownię w Bazie Zbożowej. Nie zabrakło teatralnej klasyki, jak „Nos” Mikołaja Gogola w wykonaniu Teatru Małych Form z Bydgoszczy oraz sztuk współczesnych. Publiczność zaskoczyła adaptacja „Anhellego” Juliusza Słowackiego. Krakowska grupa Eloë Theater of Noise luźną inscenizację przygotowała bowiem w oparciu o... muzykę rockową graną na żywo



X Przegląd Teatrów Alternatywnych 2010

11.11.2010 – 14.11.2010

11.11.2010

„TRAUMNOVELLE” – monodram Alberta Osika
NOWY TEATR ze Słupska
reż. Stanisław Miedziewski

„MGŁA”

TEATR TERMINUS A QUO z Nowej Soli
reż. Edward Gramont

12.11.2010

„GRACZ” – monodram Michała Pustuły
TEATR ECCE HOMO z Kielc
reż. Stanisław Miedziewski

**„PRZEDSTAWIENIE HAMLETA WE WSI
GŁUCHA DOLNA”**

KOMPANIA TEATRALNA MAMRO z Białoleki
reż. Grzegorz Reszka

13.11.2010

„DZIECKO DLA POZĄTKUJĄCYCH”
CHOJNICKE STUDIO RAPSOODYCZNE
z Chojnic
reż. Grzegorz Szlanga

14.11.2010

„NIE JA” i „KOŁYSANKA”
monodram Ireny Jun
JEDNOOSOBOWY TEATR IRENY JUN
z Warszawy

„GROSSE AKTION” (premiera)
TEATR ECCE HOMO z Kielc
reż. Marcin Bortkiewicz

IRENA JUN

S koro mamy do czynienia z wydaniem świątecznym tegorocznego przeglądu, poszukajmy, więc niespodzianek. Otóż zjechali się znowu goście, aktorzy, znani z poprzednich edycji, były koncerty, wystawy i podziękowania. Teatralne uczowanie stworzył monodram „Traumnovelle” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego na podstawie opowiadania Arthura Schnitzlera, który posłużył Stanley’owi Kubrickowi za podstawę scenariusza głośnego filmu „Oczy szeroko zamknięte”. Historii znudzonego małżeństwa, które zostaje poddane próbie lojalności. Spektakl został nagrodzony na 37. Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora we Wrocławiu w 2008 roku oraz na 7. Ogólnopolskim Przeglądzie Monodramu Współczesnego w Warszawie w 2009 roku.

P óżniej było eksperymentalnie za sprawą Teatru Terminus A Quo z Nowej Soli, który zaprezentował spektakl „Mgła”. Drugiego dnia publiczność z entuzjazmem przyjęła pierwszy monodram gospodarzy, Michał Pustuła jako „Gracz” wypadł fenomenalnie. To był niezwykle udany wieczór m.in. dzięki kolejnemu

s p e k -
t a k l o w i ,
gdzie humor
i satyra szła w parze
z aktorską maestrią. Taką niesłychaną gratkę zafundowała kieleckiej publiczności Kompania Teatralna Mamro z Białoleki. „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna” chorwackiego pisarza Ivo Bresana, reżyserii Grzegorza Reszki rozbawiło pełną salę. W sztuce historia duńskiego księcia zostaje wpisana w rzeczywistość socjalistycznej spółdzielni rolnej. Przypisane role Szekspirowskie są odzwierciedleniem rzeczywistych postaw ludzkich. Teatr miesza się z iluzją codzienności zdominowanej przez terror i manipulację. Oprawa muzyczna i scenograficzna jest dopełnieniem konwencji, w jakiej zrobiony jest spektakl.

Kiki

Artystyczny jubileusz teatralny

<http://turysta.swietokrzyski.eu/blog/Kiki>, 1 grudnia 2010

XI Przegląd Teatrów Alternatywnych 2011

10.11.2011 – 13.11.2011

10.11.2011

„EKSPLOKACJE”

TEATR KRZYK z Maszewa

reż. Marek Kościółek

„KTÓRZY UPADAJĄ. SŁUCHOWISKO”

TEATR FIETER z Ożimka

reż. Robert Konowalik

11.11.2011

„SATANA” monodram Marcina Bortkiewicza

TEATR RONDO ze Słupska

reż. Stanisław Miedziewski

„SUBLIMAT”

TEATR TERMINUS A QUO

z Nowej Soli

reż. Edward Gramont

„EPOPEJA”

KOMPANIA

TEATRALNA

MAMRO

z Białoleki

reż. Grzegorz

Reszka

12.11.2011

**„OLGA. EINE
CHARMANTE FRAU”**

TRUPA CZANGO

z Warszawy

reż. Stanisław Miedziewski

„MARUCZELLA”

TEATR NIKOLI z Krakowa

reż. Mikołaj Wiepriel

Grupa taneczno-wokalna ELVA
z Gruzji

13.11.2011

„ORFEUSZ I EURYDYKA”

TEATR ECCE HOMO z Kiel

reż. Stanisław Miedziewski

„KREM Z POMIDORÓW”

TEATR ECCE HOMO z Kiel

reż. Karolina Krawczyk i Joanna Kondratowicz

przemiany, miejscem intymnym, gdzie rodzi się sceniczna postać, i gdzie postać ta znika. To miejsce, gdzie przebiega linia graniczna pomiędzy realnym życiem, a tym, co na scenie. Dla Miłosza sceną było życie publiczne, zaś prywatne – to życie, które zostawia się właśnie w garderobie przed spektaklem, by powrócić do niego potem. Problem polega na tym, by tę swoją garderobę odnaleźć i usadzić ją w odpowiednim miejscu.

Agata Kulik

Buszując w alternatywie

Nowa Siła Krytyczna, e-teatr, 2011

Busując w Bazie Zbożowej podczas przeglądu teatralnego, można było natrafić na kilka prawdziwych perełek. Warto się tam wybrać również poza festiwalem! [...] Inauguracyjnym przedstawieniem tegorocznej edycji przeglądu była „eksploracja” Teatru Krzyk z Maszewa. Teatr ten istnieje od 2002 roku, założył go Marek Kościółek, były aktor Teatru Brama i absolwent Akademii w Gardzienicach. „eksploracja” jest zbiorem krótkich szkiców, głównie nawiązujących do sytuacji w Polsce sprzed 1989 roku, ale też odnoszących się do wydarzeń współczesnych, m.in. wojny w Iraku i Afganistanie. To spektakl o strachu, zaszczuciu, osaczeniu człowieka, o wyborach, których musimy dokonywać, i o wyborów tych konsekwencjach. Opowiada również o walce o wolność (także słowa), o polskości. Walka, którą toczymy, ponosząc ciężkie straty, często okazuje się bowiem bezsensowna – niewola zamienia się tylko w inną formę represji. [...] Egzystencjalne problemy porusza Teatr Ecce Homo również w przedstawieniu „Orfeusz i Eurydyka”, opartym na tekstach Czesława Miłosza – głównie na tytułowym poemacie napisanym w hołdzie Carol, drugiej żonie pisarza. Spektakl w reżyserii Stanisława Miedziewskiego stał się pretekstem do opowieści o poecie, ale także do rozważań na temat śmierci, miłości, starości i geniuszu.

Wspektaklu postać Eurydyki – czyli wybranki poety – została o wiele bardziej rozbudowana niż w samym micie. Na sytuację jej śmierci patrzymy już nie tylko przez pryzmat Orfeusza. U Miedziewskiego nie jest jedynie piękną nimfą, ale dojrzałą emocjonalnie kobietą, mądrą i świadomą swojej sytuacji – tego, co czekało by ją po ewentualnym wyjściu z Hadesu. Miedziewski podkreśla bowiem, jak ważna jest rola kobiety w życiu artysty. Na co dzień jest muzą, ale dźwiga również ciężar geniuszu swojego towarzysza życia. W odniesieniu do Miłosza tę prawdę obrazuje symboliczna scena, kiedy obie żony – Janina (Katarzyna Kluk) i Carol (Natalia Kadziłowska) – trzymają deskę-ramię krzyża i dzielą się ze sobą doświadczeniami z życia u boku noblisty. Miłosz (Michał Pustuła) w spektaklu powtarza wielokrotnie, że garderoba w teatrze zawsze pociągała go najbardziej; garderoba, która jest miejscem

XII Przegląd Teatrów Alternatywnych 2012

09.11.2012 - 11.11.2012

09.11.2012

„BARBARZYŃCY PRZYSZLI”

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Stanisław Miedziewski

„UŚMIECH DOSTOJEWSKIEGO”

monodram Grzegorza Szlangi
CHOJNICKIE STUDIO RAPSDODYCZNE
z Chojnic

reż. Stanisław Miedziewski

„PRZYPADKI ANTONIEGO C.”

TEATR KAPRYS MNIEJSZA O TO z Łap

reż. Adam Karasiewicz

Spotkanie z Janem Nowickim, połączone
z promocją książki „Mężczyzna i One”

10.11.2012

„ZAPISKI OFICERA ARMII

CZERWONEJ” monodram
Mariusza Tarnożka z Goleniowa

reż. Daniel Jacewicz

„KRZYŻACY”

TEATR FIETER z Ozimka

reż. Robert Konowalik

„IMPRO”

TEATR LUBIETO z Warszawy

reż. zespół i widzowie

„MATKA MEJRA I JEJ DZIECI”

monodram Caryl Swift
TEATR RONDO ze Słupska

reż. Stanisław Miedziewski

11.11.2012

„TEATRALNOŚĆ” monodram

Mateusza Nowaka
Dom Kultury „WĘGLIN” z Lublina

reż. Stanisław Miedziewski

„KOLACJA NA CZTERY RĘCE”

TEATR MAMRO z Warszawy

reż. Grzegorz Reszka

„SUKKUBA” (premiera)

TEATR ECCE HOMO z Kielc

reż. Marcin Bortkiewicz

Premiera znakomitego spektaklu „Sukkuba” w reżyserii Marcina Bortkiewicza, na motywach powieści „Solaris” Stanisława Lema zwieńczyła tegoroczny XII Przegląd Teatrów Alternatywnych. Święto teatru offowego w Kielcach rozpoczęło się w piątek 10 listopada. Przez trzy dni miłośnicy sztuki mogli zobaczyć dziesięć przedstawień w wykonaniu najlepszych grup teatralnych z całego kraju.

ZAPISKI OFICERA ARMII CZERWONEJ



Tegoroczny przegląd otworzyli i zakończyli gospodarze. Na inaugurację, aktorzy z Teatru Ecce Homo zaprezentowali się widzom w sztuce „Barbarzyńcy przyszli” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego, na kanwie „Nocy” Andrzeja Stasiuka. Na zakończenie zaś Teatr Ecce Homo premierowo wystawił „Sukkubę” na motywach powieści „Solaris” Stanisława Lema w reżyserii Marcina Bortkiewicza. W rolach głównych trójka utalentowanych aktorów: Agata Orłowska, Karol Górski i Marek Kantyka. Obcowanie z taką sztuką było absolutnie niecodziennym przeżyciem, pobudzającym wszystkie zmysły. Zaskakiwało, przestraszało, a momentami bawiło. Wkrótce na łamach naszego portalu napiszemy więcej o najnowszej sztuce Bortkiewicza. Miłośnicy teatru przez trzy dni mogli zobaczyć spektakle najlepszych grup teatralnych z całej Polski.

A wśród nich m.in. świetną sztukę Teatru Kaprys Mniejsza o To z Łap pt.: „Przypadki Antoniego C.” w reżyserii Adama Karasiewicza. Spektakl składał się z czterech etiud opartych na opowiadaniach Antoniego Czechowa: „Dzieciarnia”, „Złodziej”, „Żarcik” i „Śmierć urzędnika”. Przedstawienie powstało w wyniku inspiracji duchem literatury rosyjskiej. Nie lada gratką był także monodram Caryl Swift „Matka Mejra i jej dzieci” w reżyserii Stanisława Miedziewskiego. Spektakl opowiada o matce Bośniaczce, która poszukuje zwłok dwójki swoich dzieci, zabitych podczas wojny. Ciekawą propozycją była także bardzo oryginalna sztuka „Impro” warszawskiego Teatru LubięTo. Aktorzy, dosłownie tworzyli spektakl wspólnie z widzami.

Anna Salamon, Maciej Kędzia
Mocne zwieńczenie
e-vive.pl, 12 października 2012

XIII Przegląd Teatrów Alternatywnych 2013

08.11.2013 – 11.11.2013

08.11.2013

„ŁAGODNA” (premiera)
TEATR ECCE HOMO z Kielc
reż. Stanisław Miedziewski

09.11.2013

„KRUCHOŚĆ”
TEATR ECCE HOMO z Kielc
reż. Joanna Kondratowicz

„NIEBIESKI CIEŃ ODDECHU”
TEATR MOMO z Katowic
reż. Marek Kołbuk

„KONWENT – SPOTKANIE
TEMATYCZNE”
TEATR NA CHWILĘ z Gryfina
reż. Zespół

„OSMEDEUSZE”
TEATR PIJANA SYPIALNIA
z Warszawy
reż. Stanisław Dembski

10.11.2013

„SONATA KSIĘŻYCOWA”
monodram Ireny Jun z Warszawy
reż. Józef Szajna

„VERSUS”
CHOJNICKIE STUDIO RAPSODYCZNE z Chojnic
reż. Grzegorz Szlanga

„MAŻ I ŻONA”
KOMPANIA TEATRALNA MAMRO z Warszawy
reż. Grzegorz Reszka

11.11.2013

„ZIEMIA” i „ŻYCIE JEST KRÓTKIE”
EKO TEATR „WIND OF CHANGE” ze Lwowa
reż. Jurij Jurczenko

„KOBIETA – CZASOWNIK”
recital Marty Andrzejczyk z Olsztyna
KLUB KOTŁOWNIA
reż. Marta Andrzejczyk

„TAŃCE W BELLYBEG”
TEATR PLANETA M z Poznania
reż. Magdalena Planeta

SONATA KSIĘŻYCOWA

S tary człowiek. Poniżeni. Untermenschen. Zbędni ludzie. Zbiorowy bohater najciekawszych spektakli XIII Przeglądu Teatrów Alternatywnych zorganizowanego przez Stowarzyszenie Artystyczne Ecce Homo.

[...] Monodram Ireny Jun dobrze opisuje fragment liryku Jorgosa Seferisa, greckiego noblisty, na którego tekstach – obok Ristosy – oparty został spektakl:

*Po latach spędzonych w oddaleniu przybywasz,
niosąc ze sobą wspomnienia,
któreś przechowywał pod obcym niebem.*

Rozpisane na poetyckie frazy wspomnienia starej kobiety. Aktorki beckettowskiej. Słowom Ireny Jun towarzyszyło nagranie opery radiowej, dokonane przed półwieczem przez Bogusława Schaeffera.

G łos aktorki teraźniejszy i głos aktorki z przeszłości stworzyły spektakl przywołujący „Ostatnią taśmę Krappa” [...].

D wa przedstawienia zbudowane wokół przedmiotów. Przedmiotów, które stają się artefaktami. „Niebieski cień oddechu” Teatru Momo z Katowic przywołał wspomnienia pięknego, poetyckiego, nostalgicznego, ale i drażliwego debiutu Janusza Morgensterna „Do widzenia, do jutra”. Sugestywna pantomima aktorów to jakby filmowe sceny z Teatrzyku Bim-Bom. Symboliczne przedmioty – róża, jabłko – których znaczenia nie trzeba tłumaczyć. Dla jednego z widzów mógł to być spektakl o samotności, dla innego o zdradzie. To sprawa drugorzędna. Jakością był tu klimat wywołany przez mimów z Teatru Momo.

A rtefaktem zagłady stały się stosy okularów i butów w Muzeum Auschwitz-Birkenau. Historia Francuza, który zwiedzając Oświęcim rozpoznał walizkę swego ojca to kanwa dramatu Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk.

Paweł Chmielewski
Wykluczeni
„Projektor”, 1(4)/2014

KRUCHOŚĆ



XIV Przegląd Teatrów Alternatywnych 2014

08.11.2014 – 11.11.2014

08.11.2014

„OD PRZODU I OD TYŁU”

MATEUSZ NOWAK z Lublina
reż. Stanisław Miedziewski

„VATTENE!” (premiera)

TEATR ECCE HOMO z Kielc
reż. Marcin Bortkiewicz

09.11.2014

„STARY GOŁĘBNIK”

TEATR NIKOŁI
z Krakowa
reż. Mikołaj Wiepriew

10.11.2014

„WYJOWISKO”

TEATR PIJANA SYPIALNIA
z Warszawy
reż. Stanisław Dembski

11.11.2014

„GRUNWALD 2000”

KOMPANIA TEATRALNA
MAMRO z Warszawy
reż. Grzegorz Reszka

Festiwal rozpoczął genialny monodram „Od przodu i od tyłu” w wykonaniu Mateusza Nowaka i reżyserii Stanisława Miedziewskiego. Przedstawienie zostało oparte na książce (niedoszła praca doktorska, odrzucona przez Uniwersytet Warszawski) Karola Zbyszewskiego „Niemcewicz od przodu i tyłu”. Tekst, ten przedstawiający Polskę za czasów panowania naszego ostatniego króla elekcyjnego, oprócz rzetelnego

opracowania historycznego (siedem lat badań: ponad 193 źródła archiwalne, setki książek i rękopisów) jest przy okazji doskonale skrojoną satyrą. Choć rzecz dotyczy nieudolnych rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego, jego zdeprawowanych podwładnych i ich przywar, wcale nie wydaje się tak bardzo obca i odległa jak można było by sądzić.

Spektakl zaczyna się do słów zasłyszanych ponoć przez Niemcewicza w petersburskim więzieniu: „Stara kurwa nareszcie umarła” – mowa tu oczywiście o carycy Katarzynie. Po tych zaskakujących słowach, następuje niesamowita uwertura. To swoisty rodzaj wstępu (fragment z „Casanovy” Jerzego Żurka), ubrany przez Nowaka w formę sylabizowanej melorecytacji (niczym wprawki aktorskie do „rozczwienienia” aparatu mowy). Wprowadza nas on w absurdałne realia świata, w jakim przyszło żyć Niemcewiczowi. Spektakl obnaża postępowanie władzy, krytykuje obłudną religijność, łapówkarstwo, nepotyzm i kolesiostwo. Nie oszczędza nikogo, ani duchowieństwa, ani króla czy magnatów sławnych rodów.

Mimo mnogości bohaterów monodram jest bardzo czytelny. Mateusz Nowak udowadnia w tym przedstawieniu swój świetny warsztat aktorski. Poczynając od monologu Casanovy w sypialni Carycy, poprzez szereg różnych ról, które znakomicie zagrał, zaznaczając zmianę postaci poprzez intonację i barwę głosu, ale również przez gestykulację, mimikę i podkreślenie strojem. Bardzo zmyślny kostium, stworzyła Magdalena Franczak, dzięki kilku, prostym zabiegom staje się on osiemnastowieczną suknią lub strojem koronacyjnym Stanisława Augusta Poniatowskiego z obrazu Bacciarellego, to znów jest strojem sarmackim.

Zbyszewski pisał językiem żywej i ostrej polemiki dziennikarskiej, którą przedstawienie Stanisława Miedziewskiego skutecznie oddaje. Spektakl ma tempo, śmieszy, a zarazem pokazuje nas samych w krzywym zwierciadle – w przedwyborczym czasie – powinien być obowiązkowym przedstawieniem dla wszystkich polityków. Jednym słowem Chapeau bas!

Agata Kulik

Zbyszewski – bez przebaczenia
„Projektor”, 6(9)/2014

OD PRZODU I OD TYŁU



projektor

kielecki
magazyn
kulturalny

projektor
kielecki
magazyn
kulturalny

WIOSNA 2012
nr 65 (2012)
okres wydawnictwa
listopad-grudzień



„Projektor” jest 64-stronicowym, bezpłatnym dwumiesięcznikiem w formacie A4, na papierze kredowym w pełnym kolorze.

Nakład to 1000 egzemplarzy w formie drukowanej, dostępny również w wersji cyfrowej na stronie

www.projektorkielce.pl

(format PDF oraz EPUB na czytniki e-booków i smartfony).

Lista punktów dystrybucji na terenie Kielc na dole strony. Egzemplarze docierają również do bibliotek uniwersyteckich w kraju oraz największych wydawców (m.in. Prószyński i S-ka, Wydawnictwo Literackie, Universitas, Krytyka Polityczna, Czarne i inne)

REKLAMUJ się w „Projektorze”

kontakt: 605 343 341, projektorkielce@onet.eu

Punkty dystrybucji w Kielcach: Baza Zbożowa (ul. Zbożowa 4, lokal 12 – redakcja) • Baza Zbożowa (budynek ochrony) • Urząd Miasta Kielce (Rynek 1) • Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka (ul. Jana Pawła II 5) • Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. Ściegiennego 13) • Muzeum Historii Kielc (ul. Leonarda 4) • Muzeum Zabawek i Zabawy (pl. Wolności 2) • Muzeum Dialogu Kultur (Rynek 3) • Galeria ZPAP „Tycjan” i Sklep Bohema (pl. Artystów) • Galeria „Forma” (ul. Mała 4) • Teatr im. Stefana Żeromskiego (ul. Sienkiewicza 32) • Galeria Współczesnej Sztuki Sakralnej „Dom Praczek” (ul. Zamkowa 5/7) • Galeria Sztuki Współczesnej BWA (ul. Kapitulna 2) • Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego (ul. Świętokrzyska 21d) • Institute of Design Kielce (ul. Zamkowa 3) • Kielecki Park Technologiczny (ul. Olszewskiego 6) • Miejska Biblioteka Publiczna (sieć - 13 filii) • Instytut Sztuk Pięknych UJK (ul. Podklasztorna 117) • Politechnika Świętokrzyska, Wydział Architektury i Urbanistyki (al. 1000-lecia Państwa Polskiego 7) • Świętokrzyska Okręgowa Izba Architektów (ul. Silniczna 15) • Antykwariat Naukowy im. Andrzeja Metzgera (ul. Sienkiewicza 13) • I LO im. Stefana Żeromskiego (ul. Ściegiennego 15)

TEATR ECCE HOMO

WIECZÓR EKSCENTRYCZNY
REŻ. MARCIN BORTKIEWICZ

Stoczmy się dzisiaj
stoczmy się ciut,
zwitkaczymy się odrobinę
jak długo można w świecie złym
kretyńskim być motylkiem

A. Osiecka

ISBN 978-83-943720-0-2



9 788394 372002

